

## BOHDAN ZADURA

ur. 1945; Puławy



Miejsce i czas wydarzeń	Puławy, PRL
Słowa kluczowe	Zadura Bohdan (1945- ), Leszczyński Jerzy (1947-2008), Studio Wizji i Ruchu, teatr alternatywny i studencki

### Początek znajomości z Jerzym Leszczyńskim

Lata pamiętam, natomiast pierwszego spotkania i okoliczności w jakich nastąpiło - nie pamiętam. I to właściwie mieści się w takiej prawidłowości, że właściwie ludzie, z którymi się przyjaźniłem czy jakoś byłem blisko, to ten moment pierwszego kontaktu zawsze się zaciera i zostaje takie przeświadczenie jakby się ich znało od zawsze. Natomiast niewątpliwie był to koniec lat 60., pewnie [19]69 rok, bo wtedy Jurek zjawił się w Puławach. A zjawił się w Puławach po – tak mi się wydaje – jakiejś dość przypadkowej rozmowie z ówczesnym dyrektorem Zakładów Azotowych – Mieczysławem Kołodziejem, który był technokratą – humanistą – można by było użyć takiego określenia. Sam się zajmował fotografowaniem, no i był szalenie otwarty na sztukę i za jego rządzenia Zakładami Azotowymi te Zakłady pełniły funkcję również mecenasa sztuki. I w wyniku tej rozmowy, zdaje się, że Jurek postanowił przyjechać do Puław i chociaż nie był umocowany i podpięty pod struktury tego wielkiego zakładu chemicznego, no to jednak w tych Puławach na jakiś czas przynajmniej osiadł. I wtedy na pewno się poznaliśmy. Pamiętam spektakle w Powiatowym wówczas, Domu Kultury mieszczącym się nad restauracją Puławianka, gdzie przed wojną była restauracja Bristol. Mała salka mieszcząca – nie wiem – tak od dwudziestu do czterdziestu może osób. I tam chyba widziałem „Bema pamięci rapsod żałobny”, tak mi się wydaje, że to może był pierwszy spektakl czegoś, co się wówczas nazywało jeszcze nie lubelski Teatr Wizji i Ruchu, a Studio Wizji i Ruchu. [19]69 rok, no ja wtedy tak właściwie, to tak trochę kończyłem studia, trochę udawałem, że kończę, siedząc w Puławach i pisząc pracę magisterską. Chociaż miałem wątpliwości czy do jej obrony kiedykolwiek dojdzie, bo ten zapał powrotu na studia po paru miesiącach też przygasł. No i wtedy [że]śmy się na pewno poznali. Ja byłem wtedy po [19]69 roku, po dwóch książkach: po powieści „Lata spokojnego słońca” i tomie wierszy „W krajobrazie z amfor”.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2013-09-20, Puławy
<b>Rozmawiał/a</b>	Marek Nawratowicz
<b>Transkrypcja</b>	Kamil Mączka
<b>Redakcja</b>	Marek Nawratowicz
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"